

Czy na starym cmentarzu św. Jana odkryto ślady zbrodni? Pod posadzką garażu odkryto zwłoki. Mają odcięte głowy.

>> 8

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 10 (349) 6 marca 2020

www.LZG24.pl



Od 9 marca będzie można wskazać, za pośrednictwem internetowej strony miasta: www.zielona-gora.pl, jakie elementy infrastruktury rekreacyjnej powinny się znaleźć na wyposażeniu kąpieliska w Ochli. Będzie też można zgłosić własne propozycje. Remont zbiornika wodnego jest poza wszelką dyskusją.

>> 5

WIRUS JUŻ JEST! IMPREZY ODWOŁANE

Zła wiadomość: koronawirus dotarł już do Polski, pierwszy chory leży w zielonogórskim szpitalu. Dobra wiadomość: pacjent ma się dobrze, nie jest zielonogórzaninem, zaraził się w Niemczech, do szpitala przyjechał karetką z Cybinki. Miasto odwołuje imprezy masowe.

Choć mieszkaniec Cybinki nie zaraził się w Zielonej Górze, prezydent Janusz Kubicki wolał nie kusić losu i odwołał do 18 marca imprezy masowe organizowane przez miasto i jednostki mu podległe.

- Obecnie nikt w mieście nie jest objęty kwarantanną. Jesteśmy w stałym kontakcie z służbami wojewody i ministra zdrowia. Nie ma powodów do paniki i wzmożonych zakupów w sklepach - podkreśla J. Kubicki.

Oddział zakaźny zielonogórskiego szpitala jest jedyny w Lubuskim i dlatego zwożeni są do niego pacjenci z całego województwa. To osobno stojący budynek całkowicie niedostępny dla osób z zewnątrz.

W ostatni poniedziałek 66-letni mieszkaniec Cybinki wracał rejsowym autokarem z karnawału w niemieckiej Westfalii. Wysiadł w Świecku, skąd prywatnym samochodem pojechał do Cybinki. Nie czuł się najlepiej: kaszlał i gorączkował. Zaniepokojona rodzina zadzwoniła najpierw do lekarza rodzinnego, potem do Sanepidu. Zielonogórskie pogotowie odebrało zgłoszenie o 9.15. Do Cybinki specjalnym ambulansiem pojechało dwóch ratowników medycznych ubranych w jednorazowe kombinezony ochronne, maski z filtrem P3, gogle, rękawice nitrylowe i ochraniacze na buty.

- Przede wszystkim musieliśmy ochronić usta, nos i oczy przed zakażeniem - wyjaśnia ratownik medyczny Maciej Klim. - Po pacjencie było widać, że jest osłabiony, że ma objawy grypopodobne. Miał gorączkę. Po przeprowadzeniu krótkiego wywiadu me-



- Przede wszystkim musimy ochronić usta, nos i oczy przed zakażeniem - wyjaśnia ratownik medyczny Maciej Klim, który przewozi pacjentów podejrzanych o zarażenie się koronawirusem

Foto: Piotr Jędrzura

dycznego, odkaziliśmy bagaż podręczny, ręce i obuwie chorego. Po drodze do szpitala nie było czasu na rozmowy. Założyliśmy mężczyźnie maseczkę, aby chronić otoczenie przed jego wydzielanymi - wspomina ratownik, podkreślając zarazem, że nie odczuwał strachu, bo dla ratowników medycznych był to „tylko” pacjent z podwyższonym stopniem ryzyka.

Karetką pokonała drogę z Cybinki do Zielonej Góry, ok. 70 km, w godzinę. Szpitalny personel, także wypo-

sażony w kombinezony i rękawice, umieścił pacjenta w izolatce. Badanie wykluczyło grypę. Pobrano próbkę na obecność wirusa, którą wysłano do Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie (obecnie trafiają do Gorzowa). Dodatni wynik badania (oznacza zakażenie) przyszedł w środę o 1 w nocy.

Według dra Jacka Smykały, kierownika klinicznego oddziału chorób zakaźnych Szpitala Uniwersyteckiego im. Karola Marcinkowskiego w Zielonej Górze, pacjent fatalnie przechodzi chorobę,

Wśród pacjentów badanych na obecność koronawirusa nie ma zielonogórzan

wręcz czuje się dobrze. Jest jednak pod stałą obserwacją lekarzy. Na wszelki wypadek, rodzinę mężczyzny w Niemczech objęto domową kwarantanną. Sprawdzane są również osoby, którejechały do Polski tym samym autobusem.

Na zielonogórski oddział zakaźny trafił też Litwin, kierowca ciężarówki, który lekarzom powiedział, że pracował we Włoszech. Jest zdrowy. Do chwili zamknięcia bieżącego numeru „Łącznika” do szpitala trafiło kolejnych 13 osób z podejrzeniem koronawirusa, w tym czteroosobowa rodzina z Międzyrzecza. Dziesięć z nich już wypisano, stwierdzono u nich grypę.

Decyzją wojewody lubuskiego, szpitalny oddział zakaźny jest dostępny tylko dla pacjentów zarażo-

nych koronawirusem. Oddział został wyposażony w sprzęt do szybkiej diagnostyki, m.in. w rentgen i aparat USG. Szpitalny personel otrzymał kombinezony, maski i okulary ochronne. Samorząd lubuski zakupił aparat ratujący życie ECMO (niewielkie urządzenie, które może na jakiś czas całkowicie zastąpić płuca chorego) za 350 tys. zł i myjkę do dezynfekcji za 125 tys. zł. W szpitalu ograniczono wizyty. Na oddziale zakaźnym są 34 miejsca.

Rafał Krzywiński

W SKRÓCIE >>>



Władysława Siwek w środę obchodziła setne urodziny. Życzenia, okolicznościowy tort oraz prezent w imieniu prezydenta miasta wręczył Piotr Dubicki z departamentu prezydenta miasta. Podobne jubileusze obchodziło jeszcze troje zielonogórzan, których również odwiedzili przedstawiciele prezydenta.

Fot. Materiały UM



Zakończył się II etap Festiwalu Przedszkolnych Talentów, w którym wzięło udział sześć przedszkoli: MP 3, MP 6, MP 11, MP 14, MP 34 oraz MP 46. We wtorek, 3 marca, w Szkole Podstawowej nr 13 przedszkolaki miały do wykonania zadania związane z właściwym odżywianiem. I miejsce zajęło MP nr 14.

Fot. Materiały organizatora

W ZIELONEJ GÓRZE

Korekta cen za wywóz śmieci

Regionalna Izba Obrachunkowa unieważniła jeden z punktów grudniowej uchwały rady miasta, która ustalała nową wysokość opłat za wywóz śmieci.

RIO nie zgodziła się na różnicowanie miesięcznej opłaty w zależności od częstotliwości opróżniania kubłów. Dlatego zielonogórcy radni podczas ostatniej, lutowej sesji wprowadzili tylko jedną miesięczną stawkę w wysokości 25 zł od mieszkańcy w przypadku budynków jednorodzinnych i wielorodzinnych położonych na tere-

nie miasta. Tu odpady będą odbierane co tydzień. Wyjątkiem od tej reguły będzie stawka w wysokości 19 zł miesięcznie pobierana od jednego mieszkańcy w przypadku budynków jednorodzinnych położonych na terenie następujących sołectw: Barcikowice, Janiny, Jarogniewice, Jeleniów, Kiełpin, Ługowo, Sucha, Zatonie. Tu odpady będą odbierane raz na dwa tygodnie. Jeśli na terenie powyżej wymienionych sołectw znajduje się budynek wielorodzinny, odpady od takiego obiektu będą odbierane co tydzień, miesięczna opłata - 25 zł od mieszkańcy. Nowe opłaty będą obowiązywały od 1 kwietnia br.

(pm)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Długoborska 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 62 tys.

Badają kosmiczny pył

Choć ich sonda jest wielkości puszki coca-coli, to jednak potrafi m.in. wykryć cząstki stanowiące wtórne promieniowanie kosmiczne. Maturzyści z III Liceum Ogólnokształcącego walczą o dostanie się do europejskiego finału konkursu CanSat.

Na co dzień uczą się w klasie politechnicznej. Jednak dla Patrycji, Filipa, Wojciecha i Adama zdobywanie wiedzy tylko zza szkolnej ławki to było za mało. Postanowili wziąć udział w konkursie, który pozwolił im rozwinąć skrzydła i teoretyczną wiedzę wykorzystać w praktyce.

- Ideą konkursu jest zbudowanie sondy wielkości puszki. Musimy ją od zera zaprojektować, zaprogramować, zdobyć sponsorów na swoje działania. Na początku wydawało nam się, że konkurs bazuje tylko na technicznej wiedzy, jednak później okazało się, że musimy umieć rozdzielić zadania w zespole, odpowiednio zarządzać czasem, nawiązać kontakt z firmami - opowiada Patrycja Lazarowska, odpowiedzialna za marketing.

Konkurs składa się z trzech etapów, po każdym z nich drużyny muszą złożyć raport, który jest oceniany przez organizatorów. Jak na razie zespół z III LO został oceniony bardzo wysoko, za pierwszy raport otrzymali 4,8/5 punktów, za drugi 8,8/10. Gdyby o sukcesie decydowały tylko oceny dwóch raportów, nasi bohaterowie już mieliby zapewnić udział w finale Polski, do którego wejdzie tylko 10 zespołów. Na ocenę raportu trzeciego muszą poczekać do 8 marca. Wtedy też dowiedzą się, czy pojadą na krajowy finał do Rzeszowa.

- Przez ostatnie pół roku ciężko pracowaliśmy. W tym czasie wykonaliśmy misję podstawową, która jest taka sama dla każdego zespołu biorącego udział w konkursie. Sonda, spadając, zbiera dane o temperaturze i ciśnieniu, a my je analizujemy. Wśród konkursowych wymagań jest też wysyłanie danych między sondą a ba-



Zespół Nova Team podczas testowania własnoręcznie wykonanej sondy

Fot. Archiwum prywatne zespołu

zaziemną raz na sekundę, sonda musi opadać z prędkością między 8 a 11 m/s - tłumaczy Filip Kolasa, który zajmuje się zarządzaniem zespołem i projektami modułów badawczych.

Zadanie podstawowe to dopiero początek i pierwsze sprawdzenie umiejętności zespołu. Jednak najciekawsza część dopiero przed uczniami. To tzw. misja dodatkowa, która ma wyróżnić zielonogórską drużynę na tle innych.

- Nasza sonda ma budowę modułową - każda płytką to osobny moduł. Badamy sposób w jaki porusza się sonda, jak i zanieczyszczenia powietrza. Natomiast naszą najważniejszą misją dodatkową jest wykrywanie cząstek stanowiących wtórne promieniowanie kosmiczne - mionów, dzięki którym możemy zweryfikować jeden z elementów Szczególnej Teorii Względności A. Einsteina - wylicza F. Kolasa.

Uczniowie III LO liczą na to, że właśnie dzięki temu modułowi wykrywającemu cząstki, uda im się dostać do europejskiego finału.

Bez względu na to na jakim etapie zakończy się dla

nich przygoda w konkursie CanSat, już teraz podkreślają, że zdobyli nowe doświadczenia, które przydadzą im się na studiach i w życiu zawodowym.

(ap)

Dzień Sołtysa



Z okazji Dnia Sołtysa, który obchodzimy 11 marca, wszystkim osobom pełniącym tę ważną i odpowiedzialną funkcję w sołectwach Dzielnicy Nowe Miasto Zielona Góra, serdecznie dziękuję za aktywną postawę oraz troskę o wielkie i małe sprawy społeczności lokalnej.

Janusz Kubicki

Prezydent Miasta Zielona Góra

Podjejrzasz chorobę - zadzwoń

Masz gorączkę, kaszel, duszności i problemy z oddychaniem? Obawiasz się, że to koronawirus? Zadzwoń na specjalną infolinię. Zapobiegiesz rozprzestrzenianiu się wirusa.

Chociaż w telewizji wciąż słyszymy o chorych z Zielonej Góry, to żaden z nich nie pochodzi z naszego miasta. Potencjalni chorzy to pacjenci przywiezieni do szpitala z innych miejscowości. Zielonogórzanie nie są nawet poddawani kwarantannie.

Lekarze są zgodni - jeżeli ktoś był w ciągu ostatnich 14 dni w miejscu, gdzie występuje koronawirus i źle się czuje, powinien bezzwłocznie powiadomić odpowiednie służby.

- Nie należy iść do lekarza rodzinnego, tylko do niego zadzwonić. Potem skontaktować się z nami - zaleca Dorota Baranowska, dyrektorka Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Zielonej Górze. - Jeden chory pacjent może być źródłem zakażenia wszystkich pozostałych osób w poczekalni.

Bez konsultacji samodzielnie nie wybieramy się jednak do przychodni. Dbamy przede wszystkim o osoby starsze. - One są najbardziej zagrożone. Należy unikać miejsc, gdzie jest dużo ludzi. Jak ktoś się źle czuje, najlepiej zostać w domu - dodaje Robert Górski, lekarz zielonogórskiego pogotowia.

Dlatego miasto postanowiło wprowadzić różne ograniczenia. Na przykład ograniczono odwiedziny w Domach Pomocy Społecznej, gdzie przebywa wielu seniorów. - Na razie zielonogórzanie są bezpieczni, ale na wszelki wypadek rezygnujemy z organizowania imprez masowych, na które przyjeżdżają również osoby z zewnątrz - mówi prezydent Janusz Kubicki.

Na oddziale zakaźnym zielonogórskiego szpitala obecnie mogą przebywać osoby podejrzane na koronawirusa lub chore. Gdzie mają szukać pomocy osoby chore na inne choroby zakaźne?

- Dla przykładu, jeśli chory cierpi na wirusowe zapalenie opon mózgowych, powinien zgłosić się na oddział neurologii, jeśli na zapalenie wątroby - na oddział wewnętrzny - tłumaczy dr Antoni Ciach, dyrektor ds. leczenia Szpitala Uniwersyteckiego im. Karola Marcinkowskiego w Zielonej Górze. - Inne oddziały muszą zastąpić oddział zakaźny w przypadku pilnej potrzeby hospitalizacji.

Pacjenci w dobrym stanie mogą zostać poddani tzw. izolacji domowej zleconej przez Sanepid.

Na koniec pocieszenie. Większość ludzi z objawami zakażenia koronawirusem, podobnie jak w przypadku wielu innych infekcji wirusowych powodujących przeziębienie, przechoruje ten okres łagodnie i nie będzie wymagać hospitalizacji. (rk)



- U większości zbadanych chorych nie stwierdziliśmy obecności wirusa. Zarażona jest tylko jedna osoba - mówili w czwartek dr Jacek Smykała i dr Antoni Ciach
Fot. Piotr Jędzura

Jeśli w ciągu ostatnich 14 dni byłeś w miejscu gdzie występuje

KORONAWIRUS

i zaobserwowałeś u siebie objawy, takie jak:

GORĄCZKA, KASZEL, DUSZNOŚĆ I PROBLEMY Z ODDYCHANIEM, to:

bezzwłocznie powiadom **telefonicznie** stację sanitarno-epidemiologiczną

tel. **507 055 962**

lub

w przypadku nasilonych objawów zadzwoń pod numer alarmowy 112 lub zgłoś się bezpośrednio do oddziału zakaźnego - najbliższy oddział

tel. **68 329 64 81 lub 68 329 64 78**

INFOLINIA NFZ W SPRAWIE KORONAWIRUSA - 800 190 590

PAMIĘTAJ !!!

W przypadku kiedy istnieje podejrzenie zakażenia ale nie masz jeszcze objawów pozostań w domu, **unikaj kontaktu z innymi osobami** aby nie doszło do rozprzestrzeniania się wirusa.

Wszelkie wątpliwości dotyczące swojego stanu zdrowia wyjaśniaj **TELEFONICZNIE** lub innymi metodami zdalnej konsultacji.

KORONAWIRUS

Powoduje gorączkę, kaszel, duszności, bóle mięśni i zmęczenie. Przenosi się drogą kropelkową podczas kaszlu, kichania i mówienia. Stosując się do paru prostych zasad, możemy uchronić się przed tą chorobą.

Lekarze zalecają:

- staranne mycie rąk mydłem lub środkiem na bazie alkoholu
- unikać dotykania rękami oczu, nosa i ust
- zasłaniać usta i nos ręką, łokciem lub chusteczką, kiedy kichamy lub kaszлемy
- nie zbliżać się do osób chorych, zachować bezpieczną odległość 1 metra od osób, które kaszlą lub kichają

Dzieci przechodzą tę chorobę łagodnie. Najbardziej zagraża seniorom, dlatego powinni szczególnie na siebie uważać i unikać miejsc, w których gromadzą się ludzie.

ODWOŁANE IMPREZY

W związku z decyzją prezydenta Janusza Kubickiego o zawieszeniu na 14 dni imprez masowych organizowanych przez miasto i jednostki mu podległe, z udziałem publiczności oraz większych zgromadzeń publicznych, przedstawiamy listę odwołanych imprez kulturalnych i sportowych. Prezydent jednocześnie apeluje do inicjatorów innych imprez, prywatnych i instytucjonalnych, aby wstrzymali się z organizacją dużych imprez do 18 marca br. Wybrane imprezy.

MOSiR:

07.03 - Charytatywny Maraton Serc Indoor Cycling - przełożony na 06.06.2020
08.03 - Koncert Muzyki Filmowej - przełożony na 28.03.2020
7-8.03 - Mistrzostwa Polski w tańcach standardowych i latyno- amerykańskich - odwołane
11.03 - Mecz Stelmet BC vs Dąbrowa Górnicza - bez udziału publiczności
13.03 - Rosyjski Balet Klasyczny - przełożony na późniejszy termin
14.03 - koncert Agnieszka Chylińska - przełożony na późniejszy termin
14.03 - Mecz KS Lechia Zielona Góra vs Foto Higiena Błyskawica Gać - przełożony

WOSiR Drzonków:

7-8.03 - XXVIII Targi Budownictwa, Wnętrz i Ogrodów - odwołane
Zielonogórski Ośrodek Kultury:
05.03 - Wystawa grupy plastycznej Zespołu Edukacyjnego - odwołana
07.03 - Nie ma. Osiecka/Satanowski koncert Justyny Szafran - odwołany
11.03 - Dziecięcy Festiwal Piosenki - odwołany
12.03 - Młodzieżowy Festiwal Piosenki - odwołany
14.03 - Koncert Pablopavo i Ludziki - odwołany
Dziecięcy Konkurs Recytatorski - odwołany
Kobieta dla Kobiety, warsztaty - odwołane
Zielonogórski Ośrodek Kultury - filia w Starym Kisielinie:

07.03 - Sowi Dom - Teatr Zza Boru - odwołany

16.03 - Dzień Św. Partyka koncert zespołu Duan - odwołany
18.03 - Dzień Św. Partyka warsztaty tańca irlandzkiego - odwołany
Planetarium Wenus:
05.03 - Jak zostać inżynierem kosmicznym? Prelekcja - odwołana
07 i 08.03 - Międzynarodowy Dzień Planetariów - odwołany
13 i 14.03 - Dzień liczby PI - odwołany
Pokazy w Planetarium Wenus odwołane do 18.03.2020

Centrum Przyrodnicze:

13 i 14.03 - Dzień liczby PI - odwołany

Urząd Miasta:

08.03 - Dzień Kobiet - Czekoladka Zamiast Kwiatka - odwołany
Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna:

Wszystkie imprezy do 18.03.2020 włącznie - odwołane

Filharmonia Zielonogórska:

Wszystkie imprezy do 18.03.2020 włącznie - odwołane

Palmiarnia Zielonogórska:

07.03 - Wieczorek Taneczny z okazji Dnia Kobiet - odwołany

14.03 - Wieczorek Taneczny z zespołem Alex - odwołany

Urząd Marszałkowski:

05.03 - Targi Edukacyjno-Zawodowe 2020 - odwołane

15.03 - Obchody Światowego Dnia Nerek - odwołane

Hala Sportowa VI LO:

10.03 - Targi Edukacyjne Absolwent 2020 - odwołane

Klub Studencki WySPA:

06.03 - Koncert HEMP GRU XX Eter - przełożony

Klub JazzKino:

07.03 - Koncert PomaGramy Agnieszce - przełożony
O odwołanych imprezach prosimy informować miejski Departament Komunikacji Społecznej (DK).
Kontakt: ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra, tel.: 68 45 64 106/116, e-mail: biuroprasowe@um.zielona-gora.pl. Stale aktualizowaną listę odwołanych imprez można sprawdzić na portalu urzędu miasta: www.zielona-gora.pl

Lubuskie Wawrzyny 2019 rozdane

Zofia Mąkosa, Marek Lobo Wojciechowski, Jacek Kotuła i Cezary Galek to laureaci Wawrzynów w kategorii proza, poezja, nauka i dziennikarstwo. Organizatorem Lubuskich Wawrzynów jest m.in. Biblioteka Norwida.

Uroczysta gala odbyła się w zeszły czwartek. Uhonorowano twórców, których publikacje ukazały się w ubiegłym roku. Tak jak i w latach poprzednich, kapituły wybierały swoich faworytów spośród trzech kategorii: literatury (prozy i poezji), nauki oraz dziennikarstwa. W tym roku na konkurs wpłynęło łącznie 85 zgłoszeń, z czego 42 pozycje to zgłoszenia do Lubuskiego Wawrzynu Literackiego (17 proza, 25 poezja), 25 do Lubuskiego Wawrzynu Naukowego (13 naukowy, 12 popularnonaukowy) oraz 18 zgłoszeń do Lubuskiego Wawrzynu Dzien-

nikarskiego (72 materiały dziennikarskie).

W kategorii Wawrzyn Naukowy zwyciężył stomatolog, dr n. med. Jacek Kotuła, za książkę „W służbie św. Apolonii”. Przedstawia ona rozwój lecznictwa stomatologicznego w Zielonej Górze w czasach PRL-u.

- Jest to kierunek moich badań naukowych, na bazie których również pisałem doktorat. Jestem lekarzem stomatologiem, w związku z czym cała historia medycyny, cała historia stomatologii, którą opisałem w książce, jest bliska mojemu sercu. Bliska mojemu sercu jest również pomoc pacjentowi



Zofia Mąkosa jest autorką powieści „Wendyjska winnica – Winne miasto”, której akcja toczy się w powojennej Zielonej Górze.
Fot. Marcin Fijałkowski

choremu, który potrzebuje pomocy stomatologicznej. A także zgłębianie wiedzy, w jaki sposób w dawnych czasach lekarze pomagali, nie mając takich środków jak my dzisiaj - mówił w Radio Index J. Kotuła.

Najważniejsze nagrody:

Lubuski Wawrzyn Literacki w kategorii proza: Zofia Mąkosa, „Wendyjska winnica – Winne miasto”,

Lubuski Wawrzyn Literacki w kategorii poezja: Marek Lobo Wojciechowski, „Dzień kreta”,

Dyplom oraz nagroda rektora Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim za debiut literac-

ki (Srebrne Sokole Pióro): Hanna Chmielewska, „W poszukiwaniu łaski”,

Lubuski Wawrzyn Naukowy: Jacek Kotuła, „W służbie św. Apolonii. Rozwój lecznictwa stomatologicznego w Zielonej Górze w latach 1945-1989”,

Dyplom oraz pióro za najlepszą książkę popularnonaukową 2019, nagroda rektora UAM w Poznaniu: Grzegorz Biszczyński, „Nieznane twarze Zielonej Góry”,

Dyplom dla wyróżniającego się młodego dziennikarza oraz statuetka - nagroda „Gazety Lubuskiej”: Mateusz Pojnar, „Tygodnik Krag”.
(red)

Z Poznania pociągiem nie dojedziesz

Owszem, wyruszysz koleją, ale do Winnego Grodu dostaniesz się... autokarem. Od 16 marca między Zbąszynkiem a Zieloną Górą ruszy zastępcza komunikacja autobusowa. Przyczyna: remont linii kolejowej i stuletniego mostu kolejowego w Pomorsku.

O tym, że na wspomnianej trasie pojawią się jeszcze przeszkody, kolejarze wiedzieli od dawna. - Wynikają z realizacji projektu „Modernizacja linii kolejowej nr 358 Zbąszynek-Gubin na odcinku Zbąszynek-Czerwieńsk - II etap” - wyjaśnia Piotr Tykwiński, zastępca dyrektora Departamentu Infrastruktury i Komunikacji urzędu marszałkowskiego.

Wspomniany odcinek wykorzystują m.in. pociągi TLK kursujące między Zieloną Górą a Poznaniem. Zbliżający się milowymi krokami remont jest kontynuacją prac na linii nr 358 wykonanych w latach 2010-2013. Wtedy między Pomorskiem i Przylepem wybudowano łącznicę. Dzięki niej

pociągi zaczęły omijać Czerwieńsk, a podróżni zaoszczędzili około pół godziny. We wrześniu ub.r. PKP PLK podpisały umowę z Przedsiębiorstwem Wielobranżowym Eco-Baza na kontynuację tamtych prac. Firma zmodernizuje tory na 42-kilometrowym odcinku Czerwieńsk-Sulechów-Babimost-Zbąszynek.

Tory i most do naprawy

- Zamontujemy elektrycznie ogrzewane rozjazdy, które umożliwią ruch kolejowy w trudnych warunkach zimowych. Bezpieczeństwo i sprawne przejazdy pociągów zapewni nowoczesny system sterowania ruchem kolejowym. Na stacjach Sulechów i Babimost

przebudowane zostaną układy torowe, które zwiększą przepustowość linii. Umożliwi to przewoźnikom uruchomienie dodatkowych połączeń. Przebudowane i unowocześnione zostaną również perony w Sulechowie i Babimost - najważniejsze z planowanych prac wymienia Radosław Śledziński z zespołu prasowego PKP PLK. Łącznie mają kosztować 106 mln zł, a sfinansowane zostaną ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubuskiego, Funduszu Kolejowego oraz środków własnych PKP. Po zmodernizowanej „żelaznej drodze” Zbąszynek-Czerwieńsk nie tylko będzie mogło jeździć więcej pociągów, poja-

dą też szybciej, nawet z prędkością 120 km/h.

W tym samym czasie gruntowny remont przejdzie również most kolejowy na Odrze w okolicy Pomorska, położony na odcinku Zbąszynek-Czerwieńsk. Wiekiem bije na głowę nawet stary most w Cigacicach, bo ma ponad sto lat. Urokliwy, położony wśród podzielnogórskich lasów, z dala od ludzkich osad, z uwagi na zły stan techniczny od dawna jest prawdziwym utrapieniem kolejarzy. Ale już niebawem konstrukcja obiektu zostanie częściowo rozebrana i odnowiona. Renowacja obejmie także stalowe przęsła (jest ich 17), które dodatkowo zostaną zabezpieczone przed korozją. W moście wymienione zostaną wszystkie uszkodzone elementy. Na jego modernizację zabezpieczono 32 mln zł. W tej chwili kończy się procedura przetargowa na wyłonienie wykonawcy.

- Wykonane prace zapewnią sprawny i bezpieczny ruch pociągów w przyszłości - podsumowuje R. Śledziński. I dodaje: - Remont linii kolejowej na odcinku Zbąszynek-Czerwieńsk potrwa do połowy 2022 r.

Autobusy do listopada

Utrudnień komunikacyjnych należy się spodziewać już na dniach.

- Z uwagi na fakt, iż linia 358 jest jednotorowa, prace modernizacyjne wymagają wstrzymania ruchu pociągów i wprowadzenia zastępczej komunikacji autobusowej na odcinku Zielona Góra Główna-Zbąszynek. Utrudnienia w podróży w kierunku Poznania i Gorzowa Wlkp. rozpoczną się od 16 marca br. Podróżni będą przesiadać się z autobusów do pociągów i odwrotnie, na stacji w Zbąszynku. Czas przejazdu na odcinku Zielona Góra Główna-Poznań Główny wydłuży się o nieco ponad 10 minut, a na odcinku Zielona Góra-Gorzów Wlkp. o około 20 minut. Z nowym rozkładem jazdy pociągów już dziś można zapoznać się na stronie portalpasazera.pl - informuje dyrektor Tykwiński.

Z nowego rozkładu jazdy (który rzeczywiście jest już dostępny) wynika, że autobusy w Zbąszynku będą wyruszać sprzed budynku dworca PKP (pl. Dworcowy 4 u zbiegu ulic Kosieczyńska i PCK), natomiast w Zielonej Górze z centrum przesiadkowego przy rondzie Henryka Maćkowiaka. Za organizację autobusowej komunikacji zastępczej odpowiadają poszczególni przewoźnicy.

Jak długo będziemy się przesiadać z pociągów na autobusy i z autobusów na pociągi?

- Do listopada 2020 r. - w imieniu PKP PLK deklaruje R. Śledziński i dodaje: - ... choć do zakończenia modernizacji będzie jeszcze bardzo daleko. Remont chcemy prowadzić w taki sposób, żeby do listopada zakończyć wszystkie prace związane z przejezdnością wspomnianego odcinka. Nie ukrywam, że ten termin to prawdziwe wyzwanie dla wykonawców. Organizacja prac na moście i na linii 358 przypomina ekwilibristykę, bo to przecież jeden tor... Ale mamy nadzieję, że ten listopad się uda!

Na prawo most, na lewo most

... a dołem Odra płynie. Mniej więcej za trzy miesiące rozpocznie się też gruntowny remont innego podzielnogórskiego mostu kolejowego - tego w Nietkowicach. Położony jest między przystankami Nietkowice i Czerwieńsk, na linii kolejowej nr 273 Wrocław-Szczecin. Podobnie jak ten w Pomorsku ma ponad sto lat, a jego stan techniczny jest daleki od zadowalającego. Prace na tym moście będą trwały trzy lata, ale - jak zapewnia rzecznik PKP PLK - nie będą wymagały uruchomienia komunikacji zastępczej. Przez most będą biegać bowiem dwa tory i najpierw odbędzie się remont przeprawy, przez którą przechodzi jeden z nich.
(el)

PREZYDENT NA 96 FM

KAŻDA ŚRODA
GODZ. 12.30
tel.(68) 326 96 96

96 FM
index 96 fm
AKADEMICKIE RADIO
UNIwersytetu Zielonogórskiego

Kąpielisko dostanie drugie życie

- Radni klubu Zielona Razem proponują modernizację kąpieliska w Ochli. Popieram tę inicjatywę. 9 marca ruszą internetowe konsultacje w tej sprawie – zapowiada prezydent Janusz Kubicki.

Inicjatywa radnych klubu Zielona Razem: Andrzeja Bocheńskiego, Grzegorza Hryniewicza oraz Pawła Wysockiego wpisuje się w wieloletnie próby modernizacji całego obiektu. A jest co remontować. Kąpielisko, w obecnym kształcie, powstało w latach 70. ubiegłego wieku i jest dziś prawie całkowicie zużyte. Betonowe płyty wypełniające nieckę zbiornika nadają się wyłącznie do wymiany, podobnie jest z wypoczynkową infrastrukturą, która po długich latach eksploatacji jest tu kresu swych dni.

- Kąpielisko moich marzeń składa się z dużego naturalnego zbiornika wodnego, z piaszczystym dnem, oraz położonego tuż obok zespołu dwóch lub trzech małych basenów dla dzieci. Czy właśnie taki model kąpieliska w Ochli zaproponują nam projektanci, tego nie wiem, choć mam nadzieję, że dzięki pomocy zielonogórzan powstanie dobra koncepcja zagospodarowania tego terenu – zapowiada P. Wysocki.



Radni klubu Zielona Razem: Andrzej Bocheński, Grzegorz Hryniewicz i Paweł Wysocki proponują modernizację kąpieliska w Ochli. 9 marca ruszą internetowe konsultacje w tej sprawie.

Fot: Piotr Jędzura

Zanim projektanci przystąpią do pracy, radni zaproszą zielonogórzan do wzięcia udziału w internetowej ankiecie, na podstawie której przygotowane zostaną wytyczne dla fachowców mających przygotować wstępną koncepcję zagospodarowania kąpieliska.

- Od 9 marca będzie można wskazać, za pośrednictwem internetowej strony miasta: www.zielona-gora.pl, jakie elementy infrastruktury rekreacyjnej

powinny się znaleźć na wyposażeniu kąpieliska. Będzie też można zgłosić własne propozycje. Remont zbiornika wodnego jest poza wszelką dyskusją – wyjaśnia A. Bocheński.

Etap internetowych konsultacji zakończy się 20 marca. Po opracowaniu wskazań mieszkańców, urząd miasta zwróci się do projektantów z tzw. zapytaniem ofertowym, pytając, za

jaką cenę będą gotowi przygotować koncepcję modernizacji obiektu.

- Mam nadzieję, że te oficjalne procedury domkną się przynajmniej do połowy maja, aby na początku czerwca, podczas miejskich obchodów Dnia Dziecka, móc zapoznać się z propozycjami projektantów. To wtedy będziemy chcieli zaprosić zielonogórzan do wzięcia udziału w pikniku na terenie kąpieliska w Ochli. Rozwiesimy wizu-

alizację propozycji szczegółowych rozwiązań i poprosimy mieszkańców, aby wzięli udział w moderowanej debacie, którą zwieńczy głosowanie – zapowiada G. Hryniewicz.

Dwuetapeowe konsultacje, najpierw internetowe, potem bezpośrednie na terenie kąpieliska, mają dostarczyć władzom miasta oraz autorom projektu modernizacji zbiór najważniejszych wskazań na temat oczekiwanego przez zielonogórzan wyposażenia rekreacyjnego, jego dokładnej lokalizacji na terenie ośrodka, wraz z takimi detalami jak materiał czy kolor.

Wedle ostrożnych wyliczeń inicjatorów przedsięwzięcia, całkowity koszt modernizacji kąpieliska może wynieść nawet 30 mln zł.

- Stąd tak wielkie znaczenie przykładamy do konsultacji społecznych, aby wypracować najrozsądniejsze rozwiązania za jak najlepszą cenę. Z korzyścią dla mieszkańców i budżetu – podkreśla P. Wysocki. (pm)

Radni proponują:

- zjeżdżalnie
- fontanny
- wodny plac zabaw
- leżaki
- plac zabaw
- gastronomia
- grill/ognisko
- boisko do piłki plażowej
- boisko do badmintonu
- stoły do ping ponga
- ścianki wspinaczkowe
- brodzik dla niemowlaków
- jacuzzi
- piaszczysta plaża
- teren do piknikowania
- stoliki do gier w szachy,

warcaby

- minigolf
- trampoliny
- przebiegarnie
- siłownia zewnętrzna
- domki letniskowe
- rowery wodne
- hamaki
- sauny

Będzie nowy żłobek, pozostałe ogłaszają nabór

Ruszyła rekrutacja do miejskich żłobków, na złożenie wniosku o przyjęcie dziecka rodzice mają jeszcze trzy tygodnie. W tym roku miejsc będzie więcej.

To, oczywiście, bardzo dobrze... ale skąd się wzięły? We wrześniu swoją pracę zainauguruje filia Miejskiego Żłobka nr 1, która powstanie w budynku dawnego pogotowia opiekuńczego przy al. Wojska Polskiego 116. Przypomnijmy, że jeszcze w ubiegłym roku w tym miejscu funkcjonował prywatny żłobek „Slimaczek”.

- W nowej filii na razie będzie 36 miejsc. Ale już w następnym roku szkolnym (2021/2022) będzie ich 96 –

zapowiada Jarosław Skorulski, naczelnik miejskiego wydziału oświaty i spraw społecznych. - Ta ograniczona w tym roku liczba miejsc spowodowana jest remontem. Nie zdążymy do września oddać całego budynku. Został on przekazany miastu w stanie, który nie nadaje się do szybkiej adaptacji.

Na Wojska Polskiego trwają prace. Budynek ma dwie kondygnacje. Do września wykonawca zdąży wyremontować cały parter, któ-

ry pomieści 36 dzieci, oraz zagospodaruje infrastrukturę wokół budynku, w tym plac zabaw dla maluchów. Za rok wyremontowane będzie również piętro, które pomieści kolejne 60 dzieci.

- Miejsc wciąż nie wystarczy, dlatego miasto robi wszystko, żeby zwiększyć ich liczbę w publicznych placówkach. Jednocześnie za pobyt każdego dziecka w żłobkach niepublicznych co miesiąc płaci kwotę 270 zł – mówi naczelnik.

Dziś w Zielonej Górze są trzy żłobki publiczne – przy ul. Wandy, Wiśniowej i Branioborskiej – które łącznie opiekują się 500 maluchami, oraz 18 niepublicznych. Tegoroczny nabór do miejskich placówek obejmie około 200 dzieci urodzonych w latach 2108-2020, pozostałe kontynuują pobyt w żłobkach. Wnioski o przyjęcie pociechy do wymienionych trzech placówek można składać do 27 marca (piątek). Szczegółowe informacje i wzory formu-

larzy dostępne są na stronie internetowej urzędu miasta. Do żłobków są przyjmowane wyłącznie dzieci mieszkające w Zielonej Górze. Podpisany wniosek, wypełniony elektronicznie na stronie internetowej miasta lub w formie papierowej, należy złożyć do żłobka wskazanego w pierwszej preferencji.

- Obecny nabór nie dotyczy nowej filii przy al. Wojska Polskiego – mówi J. Skorulski. - Rekrutacja do tej placówki będzie prowa-

dzona osobno, w późniejszym terminie i według innych kryteriów. Miejsca w tej placówce będą dedykowane dzieciom tych osób, które wracają na rynek pracy lub którym pomogą one utrzymać się na rynku pracy – wyjaśnia szef wydziału miejskiej oświaty. Nowy żłobek zostanie bowiem uruchomiony w ramach realizacji projektu pn. „Powrót na rynek pracy osób sprawujących opiekę nad dziećmi w wieku do lat 3”. (el)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2020 r. poz. 65)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra
lub pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655, (+48) 68 47 55 688
email: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

W OBIEKTYWIE >>>



Niedzielne uroczystości Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych

LEKKOATLETYKA

Brąz w Toruniu

Dominik Kowalski z ZLKL Zielona Góra stanął na najniższym stopniu podium Halowych Mistrzostw Polski do lat 23, które odbyły się w Toruniu. Wynik 2,01 m w rywalizacji młodzieżowców w skoku wzwyż dał mu medal. Zielonogórzanin atakował jeszcze rezultat 2,05, jednak bez powodzenia. W klasyfikacji open, wraz z seniorami zakończył zmagania na szóstym miejscu. W grodzie Kopernika najlepszy był Norbert Kobielski (2,29), drugi był Sylwester Bednarek (2,26), seniorskie podium zamknął Bartłomiej Bedeniczek (2,09).

(mk)

STRZELECTWO

Medal w drużynie

We Wrocławiu odbyły się mistrzostwa Europy w strzelectwie sportowym. Do stolicy Dolnego Śląska zjechało 1.000 strzelców z całego kontynentu. Brązowy medal w rywalizacji drużynowej wywalczyła Natalia Kochańska z Gwardii Zielona Góra. Biało-czerwone stanęły na najniższym stopniu podium w karabinie pneumatycznym. Obok Kochańskiej medal „wystrzelały” Agnieszka Nagay i Aneta Stankiewicz. W meczu o brąz Polki pokonały Francuzki. W finale Rosjanki spotkały się z Norweżkami. Triumfowała „Sborna”.

(mk)

PIŁKA NOŻNA

Lechia zaczyna rundę wiosenną w III Lidze

W sobotę, 7 marca, wyjazdowym meczem z Rekordem Bielsko-Biała zainauguruje piłkarską wiosnę w III lidze Lechia Zielona Góra. Podopieczni Andrzeja Sawickiego jesień kończyli w znakomitych nastrojach. Jak będzie w rundzie rewanżowej?

Na początek zielonogórzan czeka wyprawa w nieznane. U najbliższego rywala zmienił się trener. W połowie grudnia za stery chwycił Dariusz Mrózek, który zastąpił na tym stanowisku Piotra Jarosza.

Nowy trener będzie wprowadzał nowe rzeczy. Nie możemy zrobić analizy, bo nie mamy z zimy żadnego materiału. To nie jest komfort – przyznał Andrzej Sawicki, trener zielonogórzan. Rekord pod wodzą poprzednika zaprezentował się na początku sezonu w Zielonej Górze jako zespół bardzo poukładany, z zabójczą kontrą. Bielszczanie w premierowym meczu sezonu pokonali Lechię na „dołku” przy ul. Sulechowskiej 3:2. – Mam niedosyt. Zaczęliśmy ze zbyt wielkim respektem, potem dogoniliśmy na 2:2



Tak było jesienią. Łukasz Budzyński (z prawej) trzykrotnie kapitulował po strzałach piłkarzy Rekordu Fot. Piotr Jędzura

i po kontrze przegraliśmy – wspomina szkoleniowiec. Przed rundą wiosenną obie ekipy są w tabeli po sąsiedzku. Jedni i drudzy zgromadzili po 26 punk-

tów. Rekord jest siódmy, Lechia „oczko” niżej. Bilans też jest identyczny: 8 zwycięstw, 2 remisy i 7 porażek. Bielszczanie liczyli na więcej, Lechia jako

beniaminek zbierała pochwały.

To, czego zielonogórzanom brakowało w okresie przygotowawczym, to kontaktu z naturalną murawą. Ostatnie zajęcia odbywały się na boisku... piaskowym. – Jeśli nie padało, to dało się trenować. Po deszczu mieliśmy jednak pole ryżowe – tłumaczy A. Sawicki. Ostatni sparing przed startem ligi Lechia zagrała na boisku w Słubicach. Zielonogórzanie pokonali IV-ligową Wartę Gorzów 2:0. W sparingach generalnie nie zachwycali. – Podniecenie pierwszą kolejką jest mniejsze z uwagi na te nasze problemy z treningami. Jedziemy tam troszkę na fantazji, ale na pewno nie na wycieczkę – dodaje szkoleniowiec. Mecz w Bielsku-Białej rozpocznie się o 15.00.

(mk)

RUNDA WIOSENNA:

- 18. kolejka, 7.03:** Rekord Bielsko-Biała (wyjazd) 15.00
19. kolejka, 14.03????: Foto-Higiena Gać (dom)
20. kolejka, 21.03: Ślęza Wrocław (wyjazd) 15.30
21. kolejka, 28.03: MKS Kluczbork (dom) 16.00
22. kolejka, 4.04: Górnik II Zabrze (wyjazd) 17.00
23. kolejka, 11.04: Piast Żmigród (dom) 17.00
24. kolejka, 18.04: Gwarek Tarnowskie Góry (wyjazd) 17.00
25. kolejka, 25.04: Miedź II Legnica (dom) 17.00
26. kolejka, 2.05: Stal Brzeg (wyjazd) 17.00
27. kolejka, 6.05: Ruch Zdzieszowice (dom) 18.00
28. kolejka, 9.05: ROW 1964 Rybnik (wyjazd) 17.00
29. kolejka, 16.05: Polonia Bytom (dom) 17.00
30. kolejka, 23.05: Śląsk II Wrocław (wyjazd) 13.00
31. kolejka, 27.05: Ruch Chorzów (wyjazd) 19.20
32. kolejka, 30.05: LZS Starowice Dolne (dom) 17.00
33. kolejka, 6.06: Pniówek Pawłowice Śl. (wyjazd) 17.00
34. kolejka, 13.06: Zagłębie II Lublin (dom) 17.00

PIŁKA NOŻNA

Zagrali dla Tomka

Po raz czternasty odbył się Międzynarodowy Zimowy Turniej Halowej Piłki Nożnej. Organizatorem i gospodarzem turnieju był zespół TKKF Chynowianka.

Tym razem drużyny rywalizowały w hali „Lubuszanka” w Czerwieńsku. Oprócz gospodarzy tradycyjnie wystąpiły też drużyny z zagranicy: Union Žižkov, Eurobest Praga, Pogoń Lwów, polsko-czeski zespół Górne Łużyce. Rywalizowali również tzw. „lokalni”: Francepol Zielona Góra,

Znicz Leśniów Wielki, Jednostka Wojskowa 1517 Czerwieńsk i drużyna zatytułowana „Gramy dla Tomka”. Tytułowy Tomek, czyli Tomasz Guzowski, zmagając się z ciężką chorobą genetyczną, obecnie przebywa na kosztownym leczeniu w Stanach Zjednoczonych.

Wszyscy myślami jesteśmy z Tomkiem – przyznał Paweł Maliszewski, trener Chynowianki, która tym razem nie zmieściła się na podium. Zwyciężył Francepol Zielona Góra, który w finale pokonał zespół „Gramy dla Tomka” 3:0. Trzecie miejsce zajął Znicz Leśniów Wielki, który w rzutach karnych był lepszy od JW 1517 Czerwieńsk.

– To jest taka tradycja, która nawet nas szokuje. Robimy ten turniej już czternaście lat, niedużo krócej niż istnieje Chynowianka – zaznaczył Piotr Turzański, grający prezes Chynowianki. Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano Pawła Kotarskiego ze zwycięskiego zespołu. Najwięcej bramek zdobył Adam Samosionek, który dla drużyny „Gramy dla Tomka” trafił 7-krotnie. Bramki najlepiej strzelił Krzysztof Pluata (Francepol).

– To turniej starych znajomych. Tym razem zabrakło tylko Słowaków, którzy mieli problemy logistyczne – dodał P. Turzański.

(mk)



Turniej w hali to przetarcie przed rundą wiosenną na dużych boiskach. W akcji Roland Kiefert, który zimą zamienił Drzonkowiek na Chynowiankę. fot. Marcin Krzywicki

W OBIEKTYWIE >>>



VI Ultramaraton Zielonogórski Nowe Granice swoją wyjątkowością będzie mocno wyróżniał się w historii tego biegu. Uczestnicy „wygonieni” z lasu przez ASF, schronienie znaleźli na stadionie żużlowym. Tu mogli startować w trzech konkurencjach. W ramach sześciogodzinnej rywalizacji, tzw. 6/9, pokonywali 900-metrową pętlę wzdłuż i na stadionie. Sporym zainteresowaniem cieszyło się też Zimowe Wejście na K2. Biegacze rywalizowali, wbiegając i zbiegając z trybuny na pierwszym łuku. Inni śmiałkowicie spróbowali tzw. Piwnej Mili, czyli biegu dookoła murawy połączonego z piciem... piwa. (mk)



zdjęcia: Marcin Krzywicki

ŻUŻEL

Lindbaeck: bardzo lubię tor w Zielonej Górze!

Antonio Lindbaeck to nowa twarz w drużynie Falubazu na sezon 2020. Szwed ma łatkę zawodnika, który znakomite mecze przeplata słabymi. W ubiegłym roku na polskich torach wykręcił średnią nieco powyżej 1,5 punktu na bieg. Był 33. żużlowcem PGE Ekstraligi. Na co liczy w tym sezonie?

- Antonio, jak wrażenia z obozu w Świnoujściu? Miałeś kiedyś żużlowe zgrupowanie nad morzem?

- Antonio Lindbaeck:
- Nie, to był mój pierwszy raz. Było bardzo miło. Lubię wszystkich kolegów z drużyny. To bardzo dobry wstęp do sezonu!

- Nadzędnym celem tego zgrupowania, oprócz treningów, była integracja. Co powiesz o atmosferze w zespole?

- Atmosfera była bardzo dobra. Wszyscy razem mieliśmy z tego wyjazdu naprawdę dużą frajdę. Dni były długie i na koniec dało się odczuć zmęczenie, ale o to w tym wszystkim chodziło. To na pewno nie był zmarnowany czas.

- Przebierasz już nogami w oczekiwaniu na pierwszy, pozimowy wyjazd na tor?



Antonio Lindbaeck w maju skończy 35 lat. Ma brazylijskie korzenie. Urodził się w Rio de Janeiro. Falubaz jest jego dziewiątym klubem w Polsce. Najdłużej był związany z grudziądzkim zespołem, gdzie spędził ostatnie cztery sezony. W swojej karierze wygrał trzy rundy cyklu Grand Prix. Po raz ostatni w 2016 roku w Cardiff.

- Tak! Teraz już ten czas oczekiwania się trochę dłuży. Chciałbym już dosiąść moich motorów i wyjechać na tor. Mam nadzieję, że niebawem tak się stanie.

- Jakie są twoje oczekiwania, jeśli chodzi o jazdę w polskiej lidze i starty w Falubazie?

- Mamy zespół, w którym naprawdę każdy jest

klasowym zawodnikiem. Dla mnie cel jest jeden, bycie na topie.

- A w co celujesz w cyklu Grand Prix?

- Hmm... Mierzę wysoko, ale będę skupiał się i myślał wyłącznie o najbliższych zawodach, żeby zdobywać tyle punktów, ile się da. Mamy też zmiany w cyklu, tylko czołowa szóstka zagwarantuje sobie miejsce w cyklu na przyszły rok. Właściwie nie możesz sobie pozwolić na słabe zawody. Wyjadę na tor i będę robił to, co umiem najlepiej.

- Jak się czujesz na zielonogórskim torze?

- Dobrze. To jest fajny tor z wieloma ścieżkami do jazdy. Możesz pojechać przy krawężniku i po zewnętrznej. Mnie on bardzo pasuje i był jednym z powodów, dla którego zdecydowałem się podpisać kontrakt tutaj.

- Dziękuję.
Marcin Krzywicki

KOSZYKÓWKA

Maraton trwa

Koszykarze Stelmetu Enei BC Zielona Góra cały czas w podróży. Białozieloni kursują między rozgrywkami ligi VTB i Energa Basket Ligą. W tę sobotę, 7 marca, o 14.30 zagrają w Mińsku z Tsmokami.

W ostatnią niedzielę Stelmet przegrał na wyjeździe z Parmą Perm 76:91. Rywal dominował pod względem fizycznym, sporo rzucał też z dystansu. Gospodarze trafili 15 z 39 rzutów za 3 punkty. - Dla mnie gra była skończona już na początku. Nie pokazaliśmy tego, co mie-

liśmy. Od pierwszej kwarty nasi przeciwnicy przewyższali nas fizycznie. Nie dawaliśmy odpowiedniej intensywności, oni byli bardziej agresywni - ocenił po meczu w Permie Żan Tabak, trener zielonogórzan. Przed tym spotkaniem obie ekipy sąsiadowały ze sobą w tabeli z identycznym bilansem 7-10. Po tym pojedynku Parma awansowała na piąte miejsce w lidze VTB, Stelmet jest dziesiąty. W sobotę zielonogórzanie zagrają na wyjeździe z Tsmokami Mińsk. Rywal zamyka tabelę z bilansem 4-14, ale w grudniu, w hali CRS, napsuł sporo krwi gospodarzom. Na początku czwartej kwar-

ty zielonogórzanie przegrywali z ekipą ze stolicy Białorusi już różnicą 13 punktów. Straty odrobili, doprowadzając do dogrywki, po której triumfowali 102:96. Sporo krwi napsuł nam wtedy Rob Lowery. Były gracz Polskiego Cukru Toruń rzucił w Zielonej Górze 19 punktów. Pomiędzy meczami ligi VTB Stelmet zagrał pojedynek w polskiej lidze. W środę zielonogórzanie pokonali w Radomiu HydroTruck 86:74. To 18. wygrana Stelmetu w Energa Basket Lidze. Marzec jest bardzo pracowity, w sumie białozieloni zagrają w tym miesiącu dziewięć meczów.

(mk)

KOSZYKÓWKA

Chłopaki na medal

SKM Zastal Zielona Góra z historycznym medalem w europejskiej lidze Central European Youth Basketball! Drużyna do lat 18, prowadzona przez Kamila Czapę, stanęła na najniższym stopniu podium. Zielonogórzanie rywalizowali w czeskim Písek. W fazie grupowej wygrali dwa z trzech meczów. Najpierw pokonali Jižní Supi 86:84, następnie wygrali z BBLZ - Reach the Top 90:84. Na koniec zmagani w grupie musieli uznać wyższość późniejszych triumfatorów, Interu Bratysława, przegrywając 41:83. W półfinale nie sprościli natomiast gospodarzom - Srni Písek 59:96. W starciu o trzecie miejsce młodzi „Zastalowcy” pokonali niemiecki HAKRO Merlins Crailsheim 96:75.

(mk)



To wielki sukces młodych koszykarzy!

fort. SKM Zastal Zielona Góra

IMPREZY MASOWE

Czekają nas puste trybuny

Koronawirus utrudnia życie wszystkim, także sportowcom. Imprezy sportowe albo są odwoływane, albo odbywają się bez udziału publiczności.

Bez kibiców odbędzie się zaplanowany na środę, 11 marca, mecz 23. kolejki Energa Basket Ligi. Stelmet Enea BC miał po ponad miesiącu przerwy zagrać w hali CRS. I zagra, ale przy pustych trybunach. Przeciwnikiem będzie MKS Dąbrowa Górnicza. Pojedynek

rozpocznie się o 19.00. Kolejny domowy pojedynek podopieczni Żana Tabaka mają zaplanowany na poniedziałek, 16 marca, z Polskim Cukrem Toruń. Zielonogórski klub starał się o przełożenie tego spotkania. W momencie zamknięcia tego numeru „Łącznika”, nie zapadła jeszcze oficjalna decyzja w tej sprawie.

Kłopot ma też Przemysław Zamojski, który w połowie lutego opuścił drużynę Stelmetu Enei BC, by przygotować się do walki o olimpijskie przepustki w koszykówce 3x3. Planowany na 18-22 marca turniej w Indiach odbędzie się w innym terminie.

Planowo w tę sobotę do Leszna jadą szczypiornisi PKM Zachód AZS-u Uniwersytetu Zielonogórskiego. Akademicy zagrają z MKS-em Real Aastromal o 17.00, ale następne spotkanie, zaplanowane we własnej hali, przełożą. 14 marca do hali Uniwersytetu Zielonogórskiego miała przyjechać Olimpia Medex Piekary Śląskie. - Nie chcieliśmy grać przy pustych trybunach. Wystosowaliśmy już pismo do Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Myślę, że znajdzie się dogodny termin - wyjaśnił Marek Lemański, dyrektor biura klubu AZS UZ.

Podobny scenariusz czeka piłkarzy Lechii Zielona Góra. III-ligowiec w ten weekend otwiera rundę wiosenną na wyjeździe, ale za tydzień, 14 marca, miał mierzyć się u siebie z Foto-Higieną Gać. Należy się spodziewać, że mecz najpewniej odbędzie się w środku tygodnia, w późniejszym terminie.

Zielona Góra nie jest jedynym miastem w Polsce, gdzie wydarzenia sportowe odbywają się bez publiczności lub są odwołane. Bez kibiców grają m.in. tenisiści reprezentacji Polski, którzy w Kaliszu grają z Hongkongiem w ramach Pucharu Davisa. (mk)

SNOOKER

Nasi najlepsi!

Zielona Góra snookerem stoi! Dowód? Mistrzostwa Polski, które odbyły się w Lublinie. Do finału dotarli dwaj zielonogórzanie: Antoni Kowalski i Mateusz Baranowski. 16-letni Kowalski, mistrz świata do lat 16 sprzed roku, wygrał ze starszym od siebie o 7 lat Baranowskim 6:4. W finale stracił swoje pierwsze frejmy w lubelskim turnieju. Wcześniej mecz wygrał do zera. W meczu o złoto prowadził już 4:2, ale Baranowski zdołał doprowadzić do remisu. Kolejne dwie partie należały już do 16-latk. Finałisci byli jedynymi zawodnikami, którzy w turnieju zanotowali brejki powyżej stu punktów. Piąte miejsce w turnieju zajął Marcin Nitschke. (mk)

SIATKÓWKA

Niegościnni zielonogórzanie

Jednego seta stracili w ćwierćfinałowym turnieju mistrzostw Polski kadetów w Zielonej Górze reprezentanci gospodarzy - UKS Trzynastka LO 7. Młodzi siatkarze wygrali turniej przed własną publicznością i tym samym zameldowali się w półfinale. Zielonogórzanie najpierw w fazie grupowej pokonali AZS PWSZ Nysa, następnie Karpaty Krosno. Kolejnym zespołem, który przekonał się o sile ekipy Krzysztofa Dobka i Wiktora Zasowskiego, był AZS 2020 Częstochowa. W finale dwóch drużyn pewnych awansu do turnieju półfinałowego, gospodarze pokonali Metro Warszawa 3:1 (25:20, 28:26, 13:25, 25:20). Statuetkę MVP turnieju otrzymał Michał Konieczny. (mk)

(mk)



W jednym grobie pochowano kilka osób. Czaszki zmarłych są odcięte.

Fot. Tomasz Czyżniewski

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 349

Wampiry z placu Matejki

Jest się nad czym zastanawiać. Czy na starym cmentarzu św. Jana odkryto ślady zbrodni? Mogłyby to sugerować zwłoki odnalezione tuż pod posadzką garażu. Mają odcięte głowy. Kiedy i dlaczego?

- Czyżniewski! Jakbyś więcej czasu spędzał w kuchni, dbając o czystość patelni, to byś mniej czasu poświęcał na oglądanie kryminałów w telewizji, gdzie mafia wrzuca zamordowanych do betonu. Ktoś tak zrobił w naszej Zielonej Górze? Może jeszcze znajdziesz osinowy kolek? - moja żona sceptycznie podchodzi do sensacyjnych wątków związanych z odkryciem ludzkich szczątków na pl. Matejki.

Przypomnijmy. Na tyłach kamienic stojących w narożniku pl. Matejki-ul. Kupiecka trwa budowa parkingu. Na zlecenie miasta usiłuje to zrobić firma Exalo. Usiłuje jest tu najlepszym słowem, bo co rusz nadzorujący pracę archeolodzy odnajdują jakieś fundamenty, resztki prawdopodobnie średniowiecznych murów oraz ludzkie szczątki. Za dwa lata przypada 800-lecie powstania miasta. To właśnie koło pl. Matejki zamieszkałi pierwsi osadnicy. Tutaj stał kościół św. Jana. Tutaj funkcjonował pierwszy, najstarszy zielonogórski cmentarz. Teraz wiemy, gdzie dokładnie się znajdował.

Trupy w garażu

- Stój! Przestań kopać. Wstrzymujemy prace! - takie okrzyki było tutaj słychać już kilka razy. Archeolodzy pilnie obserwują prace ziemne. Tym razem wydawało się, że nic się nie powinno wydarzyć. Jeszcze w zeszłym roku stały tutaj garaże wkopane w zbocze. Rozebrano je. Teraz koparki zaczęły zrywać ich betonową posadzkę. A pod nią... ludzkie kości. Zaledwie 20 centymetrów pod warstwą betonu! Natrafiliśmy na ślady zbrodni? Ktoś tych ludzi za-

mordował, zakopał w garażu i zalał betonem?

- Przyznam szczerze, że myśl o pochówku ofiar współczesnego mordu przeszła mi od razu przez głowę. Dobre miejsce, pod posadzką w garażu - mówi archeolog Bartłomiej Gruska, który wraz ze Sławomirem Kałagatą odpowiada za nadzór archeologiczny.

Jego zdaniem, jest to jednak bardzo mało prawdopodobne. - Przede wszystkim musiałoby to być morderstwo bardzo dobrze upozorowane na dawny pochówek przez kogoś, kto znał sposoby grzebania zmarłych przed wiekami. Chodzi tu przede wszystkim o ułożenie zwłok w grobie zgodnie z kierunkami świata, z głowami na zachodzie - tłumaczy B. Gruska. - Morderca musiałby wiedzieć, że jest to teren dawnego cmentarza. Poza tym ślady wkopu grobowego nie wyglądają na „świeże”, nie są ostre. Pod garażem, obok, znajduje się prawdopodobnie kolejny pochówek.

W grobie widać szkielety trzech dorosłych osób, prawdopodobnie wrzuconych jedna na drugą. Wcześniej pochowano tutaj dziecko. Wokół nich nie ma jakichkolwiek innych śladów - resztek ubrania, guzików, biżuterii, drobnych monet. Może pogrzebano ich nago lub w całunie? Szczątki raczej pochowano kilkadziesiąt lat temu. Mogą mieć 400 lat lub nawet 800. Nie dowiemy tego bez specjalistycznych badań.

Odcięte głowy

Jedno wiemy, to nie był zwykły pochówek, bo zwłoki mają... odcięte głowy. Leżą na klatce piersiowej nieboszczyków, obrócone o 180 stopni w kierunku ul. Kupieckiej.

To nie jest naturalny układ kościotrupa. Ktoś musiał je celowo tak ułożyć.

Wampiry? W środku Zielonej Góry?

- Bardziej powinno się mówić o „szkodliwych zmarłych” - tonuje emocje archeolog. - Odcięcie głów mogło mieć bardzo wiele przyczyn. Traktowano tak osoby, które zmarły „złą” śmiercią i była obawa przed tym, że mogą szkodzić żywym. Mogły to być ofiary epidemii (w przypadku tego pochówku jest to najbardziej prawdopodobne), samobójstwa, pijaństwa, złodziejstwa lub nawet innego wyglądu odbiegającego od normy. Wierzono, że po śmierci „zły” zmarły zjada swoją garderobę lub własne ciało i w ten sposób odbiera energię żywym. Stąd czasami spotykamy ślady krępowania rąk, by zmarły nie był w stanie zjadać swojego ciała.

Jak było w tym przypadku, raczej się nie dowiemy. Głowy na pewno odcięte.

Na wampiry osinowy kolek

Zielonogórskie szczątki wyglądają jakby dokonano tzw. pochówku wampirycznego. Nasi przodkowie bardzo się bali żywych trupów, które w średniowiecznej Polsce nazywano strzygonie. Współcześnie mówimy o wampirach lub zombie. Rozpoznawano ich za życia. Podejrzany był już ktoś o wyglądzie odstającym od normy. Kulawy czy garbaty, za niski lub za wysoki. Albo chory na gruźlicę, jeśli pluł krwią. Kto wie, może się jej opił?

Kiedy taka podejrzana osoba umierała, na wszelki wypadek zabezpieczano się przed jej powrotem. Najlepiej szłą represją było umieszcze-

nie zwłok takich zmarłych na skraju cmentarza, np. przy murze (tak jest w naszym przypadku). W skrajnych przypadkach rozkopywano grób i wbijano w ciało osinowy kolek, który miał skutecznie zatrzymać „złego”.

Znano jednak i inne „chytre” sposoby. Znane są wampiryczne pochówki, w których zmarłemu pod gardłem umieszczano sierp. Wampir, usiłując wydostać się z grobu, odcinał sobie głowę i nie był już taki niebezpieczny.

Bardziej skuteczną metodą było odrabianie mu głowy, np. szpadlem, i ułożenie jej w nogach nieboszczyka. Ten, usiłując wydostać się na zewnątrz, był zupełnie zdezorientowany swoim położe-

Wierzono, że po śmierci „zły” zjada swoją garderobę lub własne ciało i w ten sposób odbiera energię żywym. Stąd czasami spotykamy ślady krępowania rąk, by zmarły nie był w stanie zjadać swojego ciała. Przebijało go kolkiem osikowym lub odcinano głowę.

niem. Wampir chyba nie był zbyt mądry - tak można przynajmniej sądzić po innych „sposobach” jego poskramiwania. Żeby się go pozbyć, obracano truchło na brzuch, twarzą do ziemi. „Zły” po przebudzeniu natychmiast starał się wydostać na zewnątrz i zaczynał kopać pod sobą. Skąd biedak miał wiedzieć, że zamiast się wydostawać na powierzchnię, zagłębia się jeszcze bardziej...

Inną metodą na zmylenie „złego” było położenie mu na

oczy kamieni lub monet, dzięki czemu nic nie widział. Czy tak było w naszym przypadku?

- To będziemy wiedzieć dopiero po wydobyciu czaszki - odpowiada archeolodzy.

Winien zarazy

„Łowcy złych” masowo pojawiali się podczas zarazy. Ludzie usiłowali sobie jakoś wytłumaczyć, dlaczego spotyka ich takie nieszczęście. Wracając z grobu upiory były oskarżane o roznoszenie chorób. Na początku XVIII wieku przyrodnik Jerzy Andrzej Helwing pisał, po wypatrzeniu w prasie alarmującej informacji o zarazie:

„(...) listy z Kamieńca donoszą, że na Podolu w wielu miejscach było ponownie zaczęło padać. (...) Zaraza tak się rozprzestrzeniła, że zaczęto myśleć, że ona pochodzi od jakiegoś upierzca i dlatego zaczęto wykopywać niektóre zwłoki niedawno zmarłych ludzi i znaleziono wśród nich takie, którym obcięto głowy i dzięki temu zaraza ustała z godziny na godzinę, a chore było znowu ozdrowiało. Upierzem albo upierzem nazywa się taki rodzaj martwych ludzkich ciał, które same się w grobie pożerają. Jak tylko jakieś zaczyna się pożerać, to powoduje to powstanie zarazy i ona nie kończy się, dopóki zwłokom nie odtrąci się głowy od tułowia”.

Może zmarli pochowani na zielonogórskim cmentarzu „wywołali” taką zarazę?

Choroby niszczą miasto

Wielka zaraza dotknęła nasze miasto w 1314 r. Przypomina o tym kaplica Na Winnicy. Wtedy zaraza dziesiątkowała

całą Europę. Nie było na nią sposobu. Kolejne miasta, prowincje i państwa się wyludniały. Podobnie było w Zielonej Górze. Ocaleli tylko nieliczni, którzy uciekli z miasta. Jediną obroną było zaszczenie się w jakimś zacisznym kącie, gdzie nie dotarli inni ludzie i zwierzęta. Każdy kontakt, zwłaszcza z obcymi, niósł olbrzymie zagrożenie. Zaraza w 1314 r. zabiła ok. 700 zielonogórczan.

35 lat później kolejna zaraza znowu zdziesiątkowała ludność miasta. Przedwojenny burmistrz Alfred Finke w opracowaniu z 1924 r. wymienia kilkanaście epidemii. Najgroźniejszą w 1349 r. przeżyło jedynie 200 zielonogórczan. Jedną trzecią mieszkańców zabrała zaraza w 1497 r. Równie okrutna była ostatnia wielka zaraza w 1631 r., która uśmierciła 2/3 mieszkańców.

Większość takich wydarzeń nie odnotowały żadne kroniki. Przedwojenny dyrektor muzeum Martin Klose sporządził taki spis epidemii, które nawiedziły miasto. Jest w nim ponad dwadzieścia pozycji.

● Zaraza nawiedziła nasze miasto w roku: 1314, 1349, 1412, 1451, 1460, 1464, 1468, 1489-90, 1497 (600 ofiar), 1630, 1631 (700 - 1.000 ofiar).

● Niebezpieczeństwo zarazy odnotowano w latach: 1680-82, 1709, 1757.

● Czerwonka - ta choroba zdziesiątkowała ludność w roku 1618, 1679, 1778.

● Ospa atakowała Zieloną Górę w roku: 1621, 1634, 1738, 1787, 1802.

● Epidemia tyfusu: 1812-13

● Cholera - 1855 r.

Tomasz Czyżniewski codziennie nowe opowieści i zdjęcia

Fb.com/czyzniewski.tomasz